

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Marek Motuk

w sprawie **T. W.**,

po rozważeniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2024 r.

kwestii wznowienia z urzędu postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII AKz 31/24,

utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17 (V Z 3/23) o dowodach rzeczowych, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. i art. 544 § 2 i 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 4 marca 2024 r., które wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 11 marca 2024 r., skazany T. W. w trybie art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wystąpił z wnioskiem sygnalizującym Sądowi Najwyższemu wystąpienie w sprawie o sygnaturze akt VIII AKz 31/24 zakończonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2024 r.,

utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17 (V Z 3/23) w przedmiocie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych, zawartego w pkt. 1 tego postanowienia, uchybienia należącego do katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Skazany podał, że w wydaniu kwestionowanego orzeczenia „brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 [k.p.k.]”, a mianowicie w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wydał postanowienie z dnia 25 stycznia 2024 r. o sygnaturze akt VIII AKz 31/24 uczestniczyła sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie delegowana do Sądu Apelacyjnego w Warszawie A.S., powołana na stanowisko sędziego na podstawie uchwały KRS, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3). W ocenie skazanego należy zbadać, „czy wadliwość procesu powoływania [sędziego] prowadzi w niniejszych okolicznościach sprawy do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych UE oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, bowiem zgodnie z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I 4110 1/20, która w świetle argumentacji przedstawionej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21, dalej obowiązuje i wiąże Sąd Najwyższy – w razie pozytywnego wyniku analizy zachodzi nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Pismo to uruchomiło przeprowadzanie czynności z urzędu. Przewodniczący Wydziału II Izby Karnej Sądu Najwyższego zarządzeniem z dnia 11 marca 2024 r. uznał, że pismo skazanego stanowi wniosek sygnalizacyjny podstawy do wznowienia z urzędu postępowania w sprawie VIII AKz 31/24 złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k. (k. 7 akt), a następnie zarządzeniem z dnia 20 marca 2024 r., nie stwierdzając braków formalnych wniosku sygnalizacyjnego, zlecił zarejestrowanie go w repertorium „KO” pod sygn. II KO 36/24 (k. 9 akt).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Procesowe weryfikowanie istnienia podstaw wznowienia postępowania z urzędu aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zostanie stwierdzone, iż postępowanie poprzedzające wydanie orzeczenia w ogóle podlega wznowieniu, a więc stanowi "postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem" w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Takim postępowaniem jest wyłącznie tego typu postępowanie, które — z jednej strony — jest postępowaniem w przedmiocie procesu czy też postępowaniem w „głównym” nurcie procesowym, a więc postępowaniem dotyczącym odpowiedzialności karnej określonej osoby, w tym także w przedmiocie dopuszczalności procedowania w tej materii (choć trzeba podkreślić, że do tej kategorii zalicza się w judykaturze najwyższego organu władzy sądowniczej także inne rodzaje postępowań „głównych”, czy cechujących się znacznym stopniem przedmiotowej autonomii wobec postępowania głównego w przedmiocie odpowiedzialności karnej, wykazujących jednakże istotne pokrewieństwo procesowe wobec postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, jak to: postępowanie prowadzone na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, i to zarówno postępowanie o stwierdzenie nieważności orzeczenia, jak również postępowanie o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia; postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie lub pozbawienie wolności przez zatrzymanie czy tymczasowe aresztowanie, jak również postępowanie lustracyjne prowadzone w oparciu o ustawę z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi, zob. np. postanowienie SN z dnia 3 września 2015 r., V KO 43/15, SIP «Lex» nr 1783194). Z drugiej strony wskazuje się na to, że wznowieniu podlega wyłącznie takie postępowanie, które charakteryzuje się przymiotem definitywnego zamknięcia (rozpoznania) danej kwestii i przez to mające cechę procesowej trwałości.

W doktrynie uznaje się, że zagadnienie dopuszczalności wznowienia postępowania ubocznego toczącego się w czasie właściwego postępowania należy do „najbardziej spornych i niejednolicie rozstrzyganych kwestii” (M. Biłtyj, M.

Murzynowski: *Wznowienie postępowania karnego w PRL w świetle prawa i praktyki*, Warszawa 1980, s. 59). Autorzy ci uważają, że tego typu rozstrzygnięcia można podzielić na postanowienia „ściśle związane z toczącym się procesem, spełniające w stosunku do niego rolę służebną, oraz na postanowienia wydawane wprawdzie w czasie toczącego się procesu oraz w związku z jego przebiegiem rozstrzygające jednak o pewnych kwestiach autonomicznych” (*tamże*). Do tej drugiej grupy M. Biłyj i A. Murzynowski zaliczyli m. in. „postanowienia uzupełniające rozstrzygnięcia pominięte w wyroku” (*tamże*), przyjmując, że w stosunku do tej grupy postępowań „można bronić poglądu, że zapadają one w ramach autonomicznego (ubocznego) postępowania o odrębnym przedmiocie rozpoznania, toczącego się na marginesie zasadniczego procesowy procesu karnego” (*iw.*, s. 60),

Oceniając z tej perspektywy postępowanie zakończone wydaniem postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2024 r., sygn. VIII Akz 31/24, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17 (V Z 3/23) w przedmiocie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych należy stwierdzić, że w — części przynajmniej (por. szerzej niżej) — jest to rozstrzygnięcie, o którym mowa w treści art. 540 § 1 k.p.k. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że od postanowienia sądu apelacyjnego w kwestii orzeczenia o dowodach rzeczowych cyt.: „z całą pewnością nie przysługuje [...] nadzwyczajny środek zaskarżenia [w] postaci wznowienia postępowania” (postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. III KO 29/16, SIP «Lex» nr 3536484), to jednak stanowisko to nie zostało szerzej umotywowane, zaś kwestia dopuszczalności wznowienia postępowania w przedmiocie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych bynajmniej nie rysuje się tak prosto, jakby to mogło wynikać z powołanego fragmentu postanowienia.

Rzecz w tym, że w odniesieniu do postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII AKz 31/24, w zakresie, w którym rozstrzygnięciem tym utrzymano w mocy pkt I-szy postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17, V Z 3/23 spełnione są dwa podstawowe warunki, od których zależy dopuszczalność wznowienia postępowania.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z rozstrzygnięciem w sposób trwały kształtującym sytuację prawną skazanego w odniesieniu do należących do niego przedmiotów stanowiących dowody w sprawie. Ten warunek sam w sobie nie mógłby jednak prowadzić do wniosku, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 stycznia 2024 r. należy do kategorii orzeczeń, o których mowa w art. 540 § 1 k.p.k. O wiele istotniejsza jest bowiem inna kwestia. Otóż postępowanie w przedmiocie dowodu rzeczowego w zakresie, w którym w tym postępowaniu orzeczono o przepadku dowodu rzeczowego na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 202 § 5 k.k. (por. pkt I postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17, V Z 3/23, którym to rozstrzygnięciem orzeczono na rzecz Skarbu Państwa przepadek, poprzez zniszczenie, dowodu rzeczowego wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/626/17/P, t. III, k. 418 — laptopa marki A. nr [...] wraz z zasilaczem) stanowi bez wątpienia rozstrzygnięcie współkształtujące orzeczenie w przedmiocie odpowiedzialności karnej, albowiem jego istotą jest zastosowanie przewidzianego przez ustawę środka mającego charakter *quasi*-represyjny, tj. przepadu przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. To, że w tym przedmiocie orzeczono niejako poza obrębem postępowania głównego (poza wyrokiem), może mieć wyłącznie techniczno-procesowe znaczenie, nie zmienia jednak faktu, że orzeczenie to współkształtuje rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej skazanego. Sumując należało zatem stwierdzić, że dopuszczalne jest wznowienie postępowania w przedmiocie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych, jeżeli w postępowaniu tym orzeczono o przepadku dowodów rzeczowych na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 202 § 5 k.k., tak jak to było w niniejszej sprawie.

Odmienne przedstawia się sprawa orzeczenia o dowodach rzeczowych, gdy wydanie takiego orzeczenia nie stanowi — jednocześnie — orzekania w głównym nurcie postępowania (a zatem jest orzeczeniem w przedmiocie przepadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa na podstawie ustawy karnej) i ma niejako techniczny charakter (por. w tym zakresie pkt. II postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17 (V Z 3/23). W tym zakresie wznowienie

postępowania nie jest dopuszczalne (inaczej — M. Biłtyj, M. Murzynowski, *iw.*, s. 59). Zgodnie z art. 530 § 2 k.p.k. prezes sądu, do którego wniesiono kasację, odmawia jej przyjęcia także wówczas, gdy zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 429 § 1 k.p.k., a więc w sytuacji, gdy środek odwoławczy jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wznowieniowym. Oznacza to, że prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) odmawia przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania m. in. wówczas, gdy jest on w ogóle niedopuszczalny. Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania wniosku zbadać bowiem wpierw należy, czy omawiany wniosek w ogóle przysługuje. Jeżeli nie jest on dopuszczalny, to nie podlega przyjęciu. Wobec powyższego osobisty wniosek skazanego o wznowienie postępowania zawierający sygnalizację potrzeby wznowienia postępowania w tym zakresie nie podlegał rozpoznaniu.

Jeśli zaś chodzi o wskazane przez skazanego T. W. uchybienie w postaci nienależytej obsady sądu określonej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (należy podkreślić jednak, że tę podstawę wznowienia postępowania z urzędu można jednak rozważać wyłącznie w odniesieniu do postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII AKz 31/24, w zakresie, w którym rozstrzygnięciem tym utrzymano w mocy pkt I-szy postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r., sygn. akt V K 214/17, V Z 3/23), to należy powiedzieć, że postępowanie to nie jest dotknięte wskazanym przez skazanego uchybieniem.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że w myśl utrwalonej już linii orzeczniczej Sądu Najwyższego „[...] zgodnie z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U2/20, który w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP ma moc powszechnie obowiązującą, uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I–4110–1/20, nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego, natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa” (tak m. in. postanowienia SN z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21 czy 28 lutego 2023 r., sygn. III KK 23/23).

Jak wiadomo, u podstaw wyodrębnienia w Kodeksie postępowania karnego instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych legło założenie ustawodawcy, że niektóre uchybienia o charakterze procesowym (art. 439 § 1 pkt 1-4, 6-11 k.p.k.) mają — z punktu najbardziej doniosłych gwarancji procesowych — tak poważny charakter, że zbędne jest wykazywanie wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Zatem naruszenia prawa procesowego zaliczone przez ustawodawcę do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych mają charakter „zobiektywizowany” (w odróżnieniu od uchybień określonych np. w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Tymczasem uchwała trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. frontalnie zanegowała ten — dotąd nigdy przez nikogo niepodważany — paradygmat procesowy. O ile nie powiedziano w niej wprost, że konieczne jest wykazanie wpływu określonego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) naruszenia na treść orzeczenia (tym samym nie doszło więc do formalnego zrównania bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w tym przepisie ze względną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 438 pkt 2 k.p.k.), to jednak mechanizm przyjęty w uchwale w zakresie jej pkt. 2 jest w swych założeniach w istocie analogiczny do konstrukcji normatywnej podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. Nakłada bowiem na stronę (i sąd orzekający o w przedmiocie ewentualnego uchybienia stypizowanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) obowiązek wykazania istnienia określonych zaszłości związanych z postępowaniem awansowym sędziego, które mają w danych okolicznościach sprawy przekładać się na podważenie zdolności składu orzekającego z udziałem takiego sędziego do rozpoznania sprawy w sposób gwarantujący niezawisłość i bezstronność sądu. Konieczne jest zatem wykazanie wpływu tych okoliczności na niemożność dochowania standardu niezawisłości i bezstronności. To skutkuje także innymi obowiązkami autora wniosku o wznowienie postępowania (sygnalizacji potrzeby wznowienia przez sąd postępowania z urzędu), formułującego zarzut oparty na naruszeniu norm określających należyty skład sądu w oparciu o wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaprezentowaną w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Obecnie nie jest już możliwe — przy konstruowaniu wniosku o wznowienie postępowania opartego o zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (rozumiany w sposób określony w pkt. 2 uchwały) ograniczenie się przez autora wniosku do kilku zwięzłych zdań, np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu. Nieodzwonne jest rozbudowane, rozwinięte zgodnie ze wskazaniami uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt. 2 odnoszący się do sędziów sądów powszechnych oraz wskazane powyżej fragmenty uzasadnienia uchwały) wykazanie przez podmiot sygnalizujący potrzebę wznowienia postępowania z urzędu okoliczności, które wystąpiły w danym postępowaniu awansowym sędziego i wykazania wpływu tych okoliczności na prawo do rzetelnego procesu w aspekcie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny niezawisły sąd (a zatem wykazania, że okoliczności powołania danego sędziego skutkują niemożnością dochowania standardu bezstronności i niezawisłości).

Sygnalizacja potrzeby wznowienia postępowania wniesiona przez skazanego T.W. temu wymogowi nie czyni jednak zadość w najmniejszym nawet stopniu. Skazany nie wskazał bowiem w przedłożonej sygnalizacji — w sposób respektujący wymogi uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. — na czym polegać miałyby wadliwość procesu powołania konkretnego sędziego sądu powszechnego-sędziego sądu okręgowego A.S. i w jaki sposób ta ewentualna wadliwość powołania miałyby („w konkretnych okolicznościach” — jak tego wymaga pkt 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., *podkr.* — SN), naruszać standardy wskazane przez uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego, tj. skutkować tym, że w trakcie rozpoznania sprawy T.W. na etapie postępowania zażaleniowego nie został dochowany standard niezawisłości i/lub bezstronności sądu przewidziany w aktach normatywnych wskazanych w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Wymagałoby to jednakowoż wskazania (ale również: wykazania) przez autora sygnalizacji wniesionej w sprawie, że sposób powołania sędziego SO A.S., biorącej udział w rozpoznaniu sprawy skazanego T.W. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i wydaniu orzeczenia organu drugiej instancji spowodował, że sąd *ad quem* orzekający w przedmiocie wniesionego przez skazanego zażalenia na postanowienie o zastosowaniu przepadku przedmiotów służących do popełnienia

przestępstwa nie był niezawisły i/lub bezstronny — właśnie z uwagi na okoliczności jego powołania, oceniane przez pryzmat kryteriów wskazanych w uchwale sygn. BSA I-4110-1/20.

Należałoby zatem wskazać istnienie okoliczności pozwalających uzasadnić tezę, że przedstawienie wniosku o powołanie Sędzi A.S. przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) rzutowało na możliwość przeprowadzenia przez tego sędziego (orzekającego jednoosobowo w składzie odwoławczym Sądu Apelacyjnego w Warszawie na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2024 r.) kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2023 r. w przedmiocie przepadku niektórych dowodów rzeczowych w sposób niezawisły i bezstronny.

Tymczasem autor sygnalizacji żadnych takich okoliczności nie wskazał. Poza obszernym powołaniem się na orzecznictwo najwyższego organu władzy sądowniczej (w tym cytowanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia z 23 stycznia 2020 r.), w którym wyłożono różne aspekty problematyki badania niezawisłości i bezstronności sędziów w pryzmacie przedstawienia wniosku o powołanie przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, skazany ograniczył się do polemiki z dopuszczalnością orzeczenia o przepadku laptopa, stwierdzając, że w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2024 r. użyto cyt.: „pokrętniej argumentacji, opartej tylko i wyłącznie na dowolnej interpretacji SSO (del.) A.S., ponieważ jak wyżej zauważono żadne z dowodów zebranych w toku postępowania karnego nie wskazuje na ten konkretny laptop jako narzędzie popełnienia przestępstwa. Takie uzasadnienie postanowienia prowadzi do konkluzji, że każdego człowieka można pozbawić dóbr materialnych tylko na podstawie błahych, niepotwierdzonych twierdzeń, błędnej analizy i nadinterpretacji Sądu”. Przywołany fragment uzasadnienia sygnalizacji wznowieniowej w sposób jednoznaczny przekonuje, że skazany T. W. traktuje możliwość wskazania na

zmaterializowanie się podstawy wznowienia postępowania (art. 439 § 1 k.p.k.) z urzędu jako okazję do kwestionowania dokonanej przez sąd odwoławczy oceny dowodów. To zaś, jak wiadomo, nie jest i nie może być przedmiotem postępowania wznowieniowego z urzędu. Z perspektywy należytej obsady sądu żadnego znaczenia mieć nie może sygnalizowane przez skazanego T. W. „podejrzanie”, że cyt.: „SSO (del.) A.S. analizując orzeczenie wydane wcześniej przez jego przełożonego ocenia je w sposób tak bezkrytyczny i ‘ponad wszelką wątpliwość’ – mimo że dowody na to nie wskazują – z obawy przed wystąpieniem represji w stosunku do niej represji”. Abstrahując od tego, na czym miałyby polegać bliżej niesprecyzowane „wystąpienie represji” wobec Sędzi A.S., to należy wskazać na to, także i tutaj wyraźnie przebija intencja skazanego, by podważyć ocenę dowodów dokonaną przez sąd zażaleniowy.

Do rozważania pozostaje obecnie kwestia adekwatnej reakcji na wniosek sygnalizacyjny skazanego wskazujący na konieczność wznowienia postępowania z urzędu w związku z dostrzeżeniem uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. W judykaturze przyjmuje się, że „[...] ta mniej sformalizowana inicjatywa strony [...] powinna uruchomić kontrolę prowadzącą - w razie potwierdzenia istnienia usterki do [...] uchylenia wadliwego orzeczenia i wznowienia postępowania. Natomiast w przypadku braku zaistnienia sygnalizowanego uchybienia, procedowanie w tym trybie nie wymaga wydania orzeczenia stwierdzającego, że wskazywana usterka nie występuje” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW, z. 6/2005 poz. 48).

Nie oznacza to wszelako, że niedopuszczalne jest w takim układzie procesowym wydanie orzeczenia w kwestii wznowienia postępowania. To, że cyt.: „złożenie takiego wniosku [sygnalizacji – *przyp. SN*] nie zobowiązuje - jak ma to miejsce w wypadku przysługującego stronie własnego wniosku o wznowienie postępowania, a więc z przyczyn innych, niż określone w art. 439 § 1 k.p.k. - organu sądowego, jeżeli nie stwierdzi istnienia sygnalizowanego uchybienia, do ustosunkowywania się do wniosku w formie decyzji procesowej” (postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II KZ 37/05, SIP «Lex» nr 152513., *podkr.* — *SN*) wcale nie oznacza, że postąpienie takie jest niedopuszczalne jako zakazane przez ustawę postępowania karnego. Skoro przedmiotem rozstrzygnięcia

jest tu rozważenie — *proprio motu* — potrzeby wznowienia w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., to właściwy do wydania orzeczenia jest sąd w składzie przewidzianym w przepisie art. 544 § 2 *in fine* k.p.k., który orzeka „w kwestii wznowienia postępowania”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak postanowieniu.

Dariusz Kala Antoni Bojańczyk Marek Motuk

[PGW]

[ms]